

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Stycznia 1870.

Piątek.

Dnia 9 (21) Stycznia 1870.

Rano zimna st: 5; w połud: z st. 3
Wysokość wody st: 4 c 4 (Ubywa).Stan barometru:
na pogodęWschód Słońca g. 7 m 59
Zachód „ „ 4 „ 25

Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

— *Komisja Rządowa Sprawiedliwości*, ogłasza iż Komitet Urządzący w Królestwie Polskiem, na 320 posiedzeniu w dniu 17 (29) października r. b. odbytem, zapisy: a) dla instytucji jałmużniczej przy kościele Śgo Kazimierza w Warszawie rs. 90, b) dla szpitala Śgo Rocha rs. 1,350, c) dla instytutu Śgo Kazimierza przy ulicy Tamka rs. 1,350, d) dla ochron zostających pod opieką warszawskiego towarzystwa Dobroczyńności rs. 1,350, i e) dla instytutu głuchoniemych i ociemniałych rs. 750—przez niegdy Bronisława Krzyżanowskiego, testamentem na dniu 27 stycznia 1866 r. sporządzonym, poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi zatwierdził. (D. W.)

— *Magistrat miasta Warszawy*. Zawiadania kontrybucyentów, wnoszących do kass Magistratu podatki gruntowe i opłaty osobiste od procederów, iż pobór tychże należności, z powodu rewizji pomienionych kass Miejskich, za cały rok 1869, na czas od dnia 8 (20) do włączenie dnia 18 (30) b. m. stycznia 1870 roku, jak również i egzekucje onych przez tenże czas wstrzymane zostają. Wszakże podatki Skarbowe oraz opłaty na rzecz Skarbu za świadectwa do procederowania bez przerwy przez kassę Dochodów Skarbowych i Kassę patentową są i będą pobierane.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.—Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki. (D. W.)

Magistrat miasta Warszawy.

— Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz, Członek Warszawskich departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 3 (20) Grudnia 1848 roku sporządzonym, między innymi legatami przeznaczył procent od summy rs. 5400 na nieruchomości w Warszawie pod L. 1778C hipotecznie zabezpieczonej na rzecz kucharek i lokaj wyznaczenia chrześcijańskiego w m. Warszawie, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w § 3 obowiązku kucharek i lokaj tak określa:

„Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nietylko ci, którzy noszą nazwę lokaj i w liberji chodzą, ale również i ci służący, którzy chociaż nie noszą liberji, ani nazwy lokaj, przecież służąc u osób mniej zamożnych, nietylko o obowiązki lokajskie ale częstokroć i inne pracownitwie pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nietylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharek, ale także i takie, które służąc do wszystkiego, (jak nazywają w domach niezamożnych), obok obowiązku kucharki inne np. młodziej wypełniać będą.

Z procentu rs. 270 wynoszącego, corocznie w dzień Śgo Józefa, przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: Pierwsza wielka rs 150, druga rs. 75, trzecia rs. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznana będzie kucharcce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienaganie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich zstępnych

w prostej linii, druga nagroda przyznana będzie za lat 15, trzecia za lat 10, takiejże ciągłej i nienagannej służby.

Do nagród tych mają prawo ubiegać się wyłącznie kucharki i lokaje z wyłączeniem wszystkich innych służących pierwszego roku po śmierci testatora, skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom; drugiego samym lokajom i tak następnie wieczeni czasu.

Obowiązek rozdziału tych nagród, włożył testator na Magistrat m. Warszawy, pod przewodnictwem Prezydenta miasta.

Według powyższego porządku w roku 1870, przypada kolej rozdziału wspomnianych nagród między kucharki. Kandydatki chcące ubiegać się o ich uzyskanie, winny przy podaniu do Magistratu miasta tutejszego dołączyć następujące dowody:

1. Metrykę urodzenia.
2. Książeczkę legitymacyjną.
3. Świadectwo pana lub pani co do konduity, poświadczające co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji Wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy.
4. Książeczkę służbową.

W razie braku któregokolwiek z tych dowodów kandydatki ich uzupełnienie wzywane nie będą i wprost jako niemające prawa ubiegać się o nagrody w liście kandydatek zamieszczone nie zostaną.

Termin do składania podań wraz z dowodami wyznacza się ostateczny do dnia 26 Lutego (10 marca) 1870 r., po tem zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą.

Prośby i świadectwa przedstawiane być winny na stemplach właściwej ceny.

(1—1) (D, W.)

∞ Dzisiaj o godzinie 8½ rano, odbyła się solenna Wotywa, w kościele Świętej Trójcy na Solcu.

∞ Jutro, w kościele Świętej Anny, Matki N. M. P., na Krakowskim-Przedmieściu, obok Dobroczyńności, odbędzie się Wotywa o godzinie 9tej rano, do Serca N. Marji Panny.

— X W wznowionej komedji: Ja czyli Samoluby rolę: „de la Porcherie“, wykonywaną poprzednio przez Rychtera, grał wczoraj pan Sawicki.

Z zadania tego, wdzięcznego choć trudnego, wspomniony artysta wywiązał się bardzo szczęśliwie. Wiele nawet subtelnych rysów charakteru egoisty z ducha i krwi, pan Sawicki uwydatniał w dykcji i akcji z poczuciem artystycznym; widocznie, usilnie i gorliwie pracował on nad swoją rolą. Zgodnie też z psychyczną stroną roli, rzeczony artysta, opracował jej charakterystykę zewnętrzną. Nie była to fotografia ani karykatura pojedynczej osoby, ale typ, z fizjonomją, nacechowaną obojętnością dla wszystkich i na wszystko.

Rolę Teresy, synowej drugiego samoluba: Dutreycy, grała wczoraj także jako nową dla siebie panna Urbanowiczówna, z widocznym postępem w pracy i swobodą, która nadaje technice gry cechę prawdy życiowej.

— S — Wczorajsza zawieja śnieżna nie przeszkodziła licznemu zebraniu się zwolenników popularnych koncertów Orkiestry Warszawskiej. Dwa jednak głównie powody przyczyniły się do zapomnienia o niepogodzie: jednym był program bardzo gustownie i starannie ułożony; drugim a może głównym, była chęć wynagrodzenia p. Lewandowskiego za poniesione w służeniu publiczności trudy; wczorajszy bowiem koncert przeznaczony został na jego benefis.

W koncercie tym sam beneficent występował jako dyrektor, kompozytor i egzekutor.

Nowe potpourri z oper, pieśni i tańców, pod tytułem: „Chaos muzyczny“ Lewandowskiego, po raz pierwszy wykonane, w instrumentacji dobrej i szczęśliwych przejściach, podoba się zawsze, a naśladowanie tu biegu kolei żelaznej, sprawia pełne złudzenie, choć przyznajemy, że nie lubimy tego rodzaju harmonji naśladowczej, która muzykę sprowadza na tony niezupełnie zgodne z jej duchem. „Kujawiak“ Łady, znalazł sumiennego egzekutora w beneficencie, który za powyższe dwa numery przeciągłym oklaskiem nagrodzonym został.

Z pomiędzy innych części koncertu, z powodu bardzo dobrego wykonania swego, zasługują na zanotowanie: „Lzy“ Dobrzyńskiego na wiolonczellę, przez B. Moniuszkę, i duet na klarnet i trąbkę z obecnie przedstawianej w Wielkim Teatrze przez artystów włoskich opery Paciniego, „Safa“, odegrany przez pp. Sobolewskiego i Kuhne.

— **Grudzień r. z.** był dość pog dny, wilgotny i bardzo ciepły. Średnia jego temperatura jest $-0,7$ st. R. o $1,3$ st. R. wyższa jak w stanie normalnym ($-2,0$ st. R.) Temperatura powietrza w ciągu całego miesiąca w ogóle łagodna, była jednak zmienna, dopiero ku końcowi grudnia było kilka dni dość mroźnych, w czasie których niebo po większej części było wypokrozone. Największe ciepło doznało $+1,5$ st. R. dnia 3 po południu, największe zimno $-7,3$ st. R. dnia 27 rano. Stan barometru z początku miesiąca bardzo wysoki, tak jak się u nas rzadko zdarza, później w ogóle utrzymywał się bardzo nisko i częstym ulegał zmianom. Średnia jego wysokość wynosi 27 cali 8,88 lin. par. o 0,26 lin. par. mniejsza jak normalnie (27 cali 9,14 lin. par.) Najwyżej dochodził barometr 28 cali 6,45 lin. par. dnia 6 o godzinie 10 rano, najniżej 26 cali 9,90 lin. par. dnia 17 o godzinie 10 wieczorem. Deszcze i śniegi padały często i obficie. W całym miesiącu było dni pogodnych 7, na wpół pogodnych 1, pochmurnych 23, a miedzy temi było dni deszczu 11, śniegu 9, mgły 4, wichru 1 (dnia 17). Wiatr anijący był południowo-wschodni. Dnia 13 i 16 koło białe otaczało księżyc. Z początku grudnia w Europie środkowej i południowej spady obfite śniegi, gdy tymczasem w Petersburgu panowało 7° stopniowe ciepło, a Newa na nowo puszczac zaczęła. Dnia 18 grudnia wskutek trzęsienia ziemi uległo zniszczeniu m. Oula w Azji Mniejszej, zaś dnia 28 m. Saint-Maur, na wyspach Juddskich. Tegoż dnia czuć się dało silne trzęsienie ziemi, w Kalabrii, które tam od paru tygodni powtarzało się z większym lub mniejszym natężeniem, zaś dnia 26 i 27 w Dorostadzie. W końcu grudnia silne mrozy panowały w Szwajcarii i Hiszpanii, edy tymczasem w Tobolsku w tejże porze mrozy dochodziły zaledwie 8 stopni. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle, pod Warszawą, stóp 4 cali 11,7 miary nowo polskiej, najwyższa dnia 5 i 31 wynosiła stóp 7 cali 2, najniższa dnia 17, wynosiła stóp 3.

∞ Podajemy tu, umieszczoną w „Wędrowcu“ scenę powitania na balu, z trajedji „Romeo i Julja“. Scena ta należy do najpiękniejszych w całej trajedji, a przełómaczył ją na użytek naszego teatru autor: Livii Quintilii:

(SCENA 9-TA AKT 1-SZY.)

Romeo w kostiumie pielgrzyma prowadzi za rękę **Julję**.

Jeżeli grzeszę dotknięciem mej dłoni,
Błuznierstwem każąc świętości ołtarze,
O pozwól, pani, pielgrzym usty swemi
Winę w pobożnym pocałunku zmażyć.

Julia. Toć pielgrzym korny błuźni własnej dłoni
Gdy jej dotknięcia nazywa grzesznemi;
A któż ze świętych pielgrzymowi broni
Pocałowania ustami świętemi?

Romeo. Wszak mają święci usta jak pielgrzymi...

Julia. Mają ku modłom i dzieciom w pokorze.

Romeo. Z ustami serce wszak w zgodzie iść może...
Moje się modli, ty modlitwę przyjmij!

Julia. Niewzruszonymi okaza się święci,
Jednak ku modłom przyjazne ich chęci.

Romeo. Ziść me życzenia, stojąc niewzruszenie,
Bym z ust twych słodkie mógł wziąć rozgrzesze-
(całuje ją). (nie.)

Julia. Moje więc teraz obciążę grzech zdjęty?

Romeo. Zdjęty z ust moich... O słodkiej potęgi
Grzechu, o grzechu tak pełen ponęty!...
Więc go odbiorę dotknięciem anioła
Już rozgrzeszony, (całuje ją).

Julia. Całujesz jak z księgi!...

∞ Sukcessorowie Mojżesza Endelmana ofiarowali za pośrednictwem Dozoru Bóżniczego rs: 50 na rzecz kuchni taniej Izraelskiej przy ulicy Dzikiej i rs: 50 na rzecz mającej się przez p. Mathiasa Bersohna, otworzyć Ochrony dla chłopców Izraelskich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na ręce tegoż Ettinger Izaak ofiarował na ręce p. Bersohna rs: 15 na kuchnię Izraelską.

∞ Urządzony w zeszłą sobotę publiczny popis uczennic i uczniów p. Wilhelma Troschla, wywołał myśl powtórzenia go na cel powiększenia funduszków biednych pozostających pod opieką tutejszego Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Postanowiono nie zwlekać wykonania tak dobrego pomysłu. W tym więc celu zwołane zostało w dniu wczorajszym posiedzenie komitetu zabaw. Dla uproszenia koncertantów, izby nie odmawiali swego współudziału, wyznaczone zostały trzy delegacje z członków a mianowicie pp. Pułk. Kon. Fiszer, Dr. Karwowski, K. Potkański, Aleks. Preyss, Zaborowski i St. Bogowski, Leśkiewicz, Brzeziński i Hubert. Koncert powyższy ma się odbyć w Resursie Obywatelskiej. Urządzeniem wewnętrznem sali ma się zająć p. Jan Elsner.

∞ W jednej z tutejszych restauracji zdarzył się temi dniami śmieszny wypadek. Wszedł pan X. często bywający w zakładzie i powiesił swoją futrzaną algięrkę i czapkę na kołku. Po chwili zjawił się jakiś inny gość w niedźwiedziach i tak samo oswobodził się od ciężkiego futra. Goście wszyscy byli znajomi między sobą i znani gospodarzowi. Zabawiwszy czas niejaki, pan X... któremu się spieszyło, chce ubrać się napowrót w algięrkę... ale o dziwy! algięrkę zniknę-

ła. Szukano po wszystkich kątach... niema i niema! Ponieważ nikt nie uważał, czy pan X. przyszedł albo nie przyszedł w algierce, a miał na sobie zimowe palto, wszyscy zaczęli wmawiać w niego, że musiał przyjść bez algierki i on sam w końcu to przypuszczenie podzielił. „No! to dobrze! mozem przyszedł bez algierki, ale gdzież czapka?.. Przecież nie powiecie, że przyszedł bez czapki!“. Ale i poszukiwania czapki okazały się daremnymi, musiał więc gospodarz pożyczyc mu swojej. Po wyjściu pana X. goście długo jeszcze rozprawiali o zniknięciu algierki i czapki, gospodarzowi było markotno, aż dopiero, gdy ów pan w niedzwiadziach mając się ku wyjściu, zdjął płaszcz z kołka, ukazała się algierka i czapka, które nim niechący przykrył. To dowodzi że w ludzi wszystko wzmówić można kiedy pokrzywdzony, dał sobie wyperswadować, iż przyszedł bez algierki i czapki.

∞ Według Kaliszana, filja zakładu fotograficznego pp. Kłocha i Dutkiewicza pracuje obecnie w tamtecznym mieście.

∞ Do ostatniego numeru „Kaliszanina“ dołączoną została jako dodatek, broszurka obejmująca dwie instrukcje o nowej pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.

∞ „Bluszcz“ pnie się coraz wyżej... Czasopismo to, od początku istnienia swojego redagowane przez p. M. Ilnicką, z każdym kwartałem staje się popularniejszym. Oprócz starannie i odpowiednio celowi, wybranych utworów belletrystycznych, zaprowadzony w „Bluszczu“ dział naukowy wypełnianym jest pracami rzeczowicie interesującymi i pożytecznymi.

∞ Niezadługo, bo w początkach przyszłego miesiąca odbędzie się koncert p. Szablińskiego wiolonczelisty orkiestry teatru wielkiego. W koncercie tym, który będzie rodzajem benefisu dla nestora tubejszych wiolonczelistów, przyjmują współdział artyści opery, oraz kilka utalentowanych amatek. Bliższe szczegóły we właściwym czasie podamy.

∞ W ostatnich czasach, już niejednokrotnie podnoszoną była kwestja ambulatorjów publicznych, dla ubogich mieszkańców naszego miasta. Nie w tem dziwnego: każdy pojmuje konieczność pomocy lekarskiej w początkach niemocy, przy jej rozwoju, a nie wtenczas, kiedy choroba już spowodowała zmiany w organizmie, które o długie cierpienia i nawet śmierć przypisać mogą. Niejeden wyrobnik i biedny rzemieślnik wie z doświadczenia, że choroba skazuje nieraz całą rodzinę na kikodniowy, a nawet na kilkotygodniowy przymusowy post; a jeżeli ociąga się z szukaniem pomocy lekarskiej, to wina leży nie w jego obojętności dla siebie i swoich, ale w zbyt szczupłej liczbie ambulatorjów publicznych, stosunkowo do osób chcących z nich korzystać. Prawda, że pp. Doktorzy nie odmawiają w pewnych godzinach dnia bezpłatnej porady biednym chorym, ale znów nieśmiałość, a częściej brak funduszu na lekarstwo nie pozwala niejednemu korzystać z tego dobrodziejstwa. Słyszeliśmy, że p. Kuśmierski zapewniwszy sobie pomoc kilku doktorów przy swej aptece (ulica Chłodna Nr 766 nowy 12), urządza ambulatorjum publiczne, w którym w oznaczonych godzinach *prawdzwie* biednym chorym, nie tylko porada, ale nawet lekarstwa bezpłatnie udzielanemi będą.

∞ Wkrótce na Wystawie Sztuk Pięknych, ukaza się dwa nowe studia, p. K. Millera.

∞ Jeden z oddających regularnie wizyty swoim znajomym pan X. opowiadał nam dość charakterystyczne zdarzenie. Przybywszy w porze wieczornej do mieszkania p. W. kawalera, już za drzwiami posłyszał wewnątrz dość gwałną rozmowę. Do uszu jego doleciały głosy:

— Bierz kartę i...

— Cztery damy.

— Właśnie chciałem to samo położyć!

∞ Odwiedzający, z tych technicznych wyrażeni domyślił się, że tam musiano grać w karty. Zdziwiło go to nie pomalą, gdyż wiedział, że jego znajomy nigdy nie grywał. Nie chcąc być niedyskretnym, zapukał delikatnie do drzwi.

∞ Po kilku minutach oczekiwania, lokaj ukazał się w progu.

— Niema pana w domu, — rzekł dość niegrzecznie, zamykając głośno drzwi.

∞ Pan X. nie dał się odprawić.

— Pozwól-no kochanku, — rzekł wchodząc do pokoju, — pan jest, czy go niema, ale ja potrzebuję spożać.

∞ I nie pytając się, co dalej nastąpi, wszedł prosto do saloniku.

∞ Zastał tam towarzystwo złożone z trzech mężczyzn, siedzących przy zielonym stoliku i trzymających karty w rękę. Czwarte miejsce widocznie świeżo zostało opróżnione. Lokaj stał zmieszany na środku pokoju.

∞ Widocznie więc w nieobecności pana, służący wyprawiał przyjacielskiego bezika swoim współtowarzyszom.

∞ W kassie Banku po dzień 15 b. m. mieściło się w złocie, srebrze i banknotach rs. 4,981,470 kop. 47.

∞ Przedstawiany przed dziesięciu laty dramat Feuilleta: Dalilla, ma być wznowionym. Tytułową rolę wykonać ma p. Modrzejewska.

∞ Janów miasteczko w gubernji siedleckiej, gdzie się mieści stado rządowe koni, ma być połączone ze stacją kolei żelaznej Biała, traktem bitym, którego budowa wkrótce ma się rozpocząć.

∞ Po rozebraniu istniejących dotąd w Białej rozwalin pałacu, czyli raczej zamku Radziwiłłowskiego, obecna dziedziczka miasta księżna Hohenlohe, żona pierwszego ministra bawarskiego, zamierza postawić tam nową rezydencję, której abrys jest już przygotowanym.

∞ Pomyślny skutek, jaki odezwanie się moje o nadesłanie szarpji i zużytej bielizny na potrzebę szpitala Śgo Duchy przyniosło, skłania mnie do ponowienia najserdeczniejszego podziękowania, w ogólności wszystkim tym osobom, które tak skwapliwie pospieszyły z tego rodzaju ofiarami, jako też w szczególności tym szanownym matkom, które żywym z swej strony przykładem, najdobitniej w sercach swych cór szepią najpierwszą podstawę religji naszej „miłość bliźniego“.

∞ Nie dla czezej zaś próżności ale dla utwierdzenia w naszym pokoleniu tej tak świętej zasady, jaką nam wiara do wykonania podaje, pozwólcie szanowne Matki, że waszym Córcom a mianowicie: Izabeli Sz. Henrysi Sliv. i Zosi Grob. . widzę się obowiązany do wynurzenia nie tylko życzenia, aby na tej drodze jaką obecnie postępują, w niesieniu pomocy cierpiącej ludzkości nie ustawały, lecz także złożyć im

podziękowanie w tych pełnej szczeroci wyrazach: „Bóg wam zapłać“ cne dziewice za wszystko coście dla szpitala tutejszego uczyniły.— Prezydujący, Rzeczywisty Radca Stanu *Wieczorkowski*.

∞ Zeszyt 8-my serii drugiej publikacji pod nazwą „Świat Duchów“ już opuścił prasę.

∞ W dniu wczorajszym, w miejscach wskazanych przez nas onegdaj, rozpoczęło się wydawanie po ochronach ciepłego pożywienia ubogim mieszkańcom miasta. Pożywienie to składa się z porcji zupy, mięsa, chleba i soli. W ogóle korzysta z tego osób 450. Oprócz opiekunów ochron i cyrkułów, tudzież członków Rad Cyrkulowych, bezpośrednio nadzorem zajmowali się Członkowie Komitetu pod zwierzchnictwem Prezesa Jenerała Witkowskiego, pp. hr. St. Ostrowski, K. Fiszer, W. Morytz, A. Preyss i M. Bersohn. Wydawanie takiej ciepłej strawy odbywa się dla izraelitów przy ulicy Dzikiej, i w domu Nr 2700 przy ulicy Dobrej i Furmańskiej, gdzie właściciel onego p. Dawid Winawer udzielił na ten cel bezinteresownie lokalu.

∞ Po ustąpieniu magicznych widowisk z Teatryku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, próby amatorskie, dotychczas odbywające się w dolnej sali w dziedzińcu Towarzystwa przeniosą się do salki teatralnej.

∞ Cena miejsc na amatorski teatr w Towarzystwie Dobroczynności, będzie następująca: łoża po rsr. 5, krzesło w pierwszym rzędzie po rsr. 2, w 3-ch następnych po rs. 1 kop. 10, we wszystkich innych po rsr. 1; galerja po kop. 60.

— Fakultet Lekarski Warszawskiego Uniwersytetu na posiedzeniu w dniu 19-tym b. m. przyznał stopnie naukowe: lekarza, p. Ludwikowi Mikulskiemu; pomocnika aptekarskiego: pp. Romualdowi Żurkowskiemu, Józefowi Bystry i Saturninowi Zanożyńskiemu.

∞ Zapowiedziane na jutro posiedzenie Oddziału Taniach Kuchien, odłożone zostało do przyszłej soboty.

∞ Jutro w obu Resursach: Kupieckiej i Obywatelskiej oraz w Towarzystwie Harmonji, zapowiedziane są tańczące wieczory, oprócz tego urządza się, o ile nam wiadomo, wiele wieczorów prywatnych.

∞ Dziś wieczorem o 6-tej, w sali Towarzystwa Dobroczynności, prelekcja p. Mieczysława Dzikowskiego o tragedji Słowackiego, pod tytułem: „Mazepa“.

∞ Dnia 21-go stycznia 1840 r. otworzoną została w Warszawie Szkoła Weterynaryjna.

∞ Mówiono nam, że p. Stanisław Krąmsztyk ma mieć odczyt na korzyść Dobroczynności.

∞ Komitetowi tutejszemu, wystawy urządzającej się w r. b. w Petersburgu, złożono dotychczas 244 deklaracji na przyjęcie w niej udziału. Jak nas upewniano, fabrykanci i przemysłowcy w Warszawie i innych miejscowościach kraju, przygotowują na wspomnianą wystawę, produkcje myśli i rąk swoich, przynoszące zaszczyt rolnictwu i przemysłowi fabrycznemu. Między innymi, zakłady pod firmą: Lilpop Rau i comp. budują wspaniałe i trwałe wagony kolejne. Przemysł także cukrowniczy i wyroby lniane, mają być reprezentowane na wystawie, w okazach świadczących o po-

stępie widocznym, w tych dwóch kierunkach naszej materialnej pracy.

∞ W dniu wczorajszym około godziny 2-giej byliśmy świadkami zdarzenia, które mogło mieć smutne następstwa. Jakiś chłopak wioził dość dużą kufę, zapewne napełnioną spirytusem na parokonnym wozie, na skrócie z Królewskiej ulicy na Krakowskie Przedmieście, czy to że stracił równowagę czy zawiele jak to mówią miał rezonu, a może mu spirytusowy wywar czmerzał po głowie; dość że się zesunał niefortunnie na ziemię, a że mu się nogi zaplątały w lejcach i drążkach wozowych, leżąc na wznak był ciągnięty po ziemi dobrych kroków kilkanaście, szczęściem że konie stanęły, biedak bez szwanku wygramolił się prawie tuż zpod przedniego koła, a otrzepawszy kożuch i klnąc nielitościwie, siadł znowu na wóz i w dalszą udał się drogę, całą swę zemstę skupiając biczem na bokach biednych swych rumaków.

— Jutro, w Sobotę wieczorem od godz. 7mej do 9tej w kantorze informacyjnym subjektów handlowych, przy ulicy Rymarskiej, w domu W. Dra Kinderfreinda pod Nrem 741, nowy 14, dyżurować będą panowie członkowie: Leopold Rottenberg i Józef Thalmann.

— Dowiadujemy się, że pan Konstanty Karwowski, Doktor medycyny, zamianowany został Lekarzem Banku Polskiego.

∞ W r. 1868, sprowadzono soli z Wieliczki do Królestwa Polskiego 2,615,832 pudów.

∞ Jutro, pod Nr 476 lit. D., przy ulicy Nowo-Senatorskiej, odbędzie się posiedzenie zgromadzenia Tapisierców.

∞ W roku 1868, w Ciechocinku, wyprodukowano 370,153 pudów soli.

∞ Zakład leczniczy dla dzieci, rozwija się o ile siły pozwalają. Pragnąc przyjść w pomoc tak pożytecznej instytucji, osoby, które nią opiekować się raczą, postanowiły urządzić koncert, który odbędzie się w sali Ratusza w końcu przyszłego tygodnia.

— Dnia onegdajszego, o godzinie 8³/₄ wieczorem, w cyrkułe Sobornym, na Krasiańskim placu, w domu pod Nrem 1790, w magazynie ksiązek starozakonnego Planeta, wybuchł pożar, który następnie zajął oddzielony tylko drewnianem przepierzeniem przyległy sklep futer Ziegelberga; ogień wkrótce przez przybyłą straż ogniową został ugaszony. Półki z książkami w części spaliły się i część sufitu została uszkodzoną; w składzie zaś futer część takowych uległa uszkodzeniu od płomienia, resztę zdołano wynieść. Z tych sklepów tylko magazyn ksiązek był ubezpieczony od ognia i właściciel onego, podaje szkodę na rs. 200; utrzymujący zaś skład futer, liczy straty na rs. 8,000. W celu dojścia przyczyny ognia, zarządzone śledztwo.

— W cyrkułe Łazienkowskim, żona wyrobnika, Katarzyna Piątkowska, czerpiąc wodę na brzegu rzeki Wisły, w skutek załamania się pod nią lodu, wpadła w wodę, lecz natychmiast została wydobyta bez szwanku, przez robotnika Kozłowskiego.

— W cyrkułe Pragskim, poborca kopytkowego na rogatce Zabkowskiej, Stanisław Kmiecński, zatrzymując rozbieganego konia, uległ lekkiemu stłuczeniu twarzy. Kmiecńskiego odprowadzono do domu.

— W dniu 5 (17) stycznia, przechodząca puzez ulicę Bracką kobieta, jak następnie okazało się, Marjan-

na Kaczyńska, żona ogrodnika, lat 38 mająca, nagle zachorowała i przy odesłaniu jej do szpitala, w drodze zmarła.

— W dniu onegdajszym, Iwan Lewonin, posługacz szpitalny, niefrontowej rotacji pułku gwardji ułanów Jego Cesarskiej Mości, zmarł nagle. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. B. rs. 2 kop: 50 dla szpitala starozakonnych; od Zamcia i kolegów kop: 30 dla ucznia uniwersytetu na wpis.

Jenerał-Major *Macniew*, przyjechał z Kowna.

+ W dniu 22 stycznia, to jest w sobotę, w kościele Sgo Aleksandra o godzinie 10-tej z rana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Klotyldy z Hołyńskich *Ciechanowieckiej*, zmarłej w Mohylewie nad Dnieprem, w dniu 8-mym stycznia r. b., na której córka zmarłej, Krewnych i Znajomych zaprasza.

—415—

+ W dniu 24 tym stycznia r. b. jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. *Feliksa Pruszk'a*, odbędzie się w kościele parafjalnym w Żychlinie, powiecie Kutnowskim, żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego. Tutaj zaś, tegoż dnia o godzinie 11-tej w kościele Sgo Krzyża żałobna wotywa. Familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na te nabożeństwa. —485—

+ Jutro, to jest w sobotę dnia 22-go stycznia r. b. o godzinie 10-tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny *Fijałkowskiej*, na które pozostała familja znajomych zaprasza.

— 498 —

+ W dniu 22-gim stycznia r. b. o godzinie 10-tej z rana, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się za spokój duszy ś. p. *Feliksa Zochowskiego*, b. rektora szkół rządowych, wotywa żałobna w kościele Sgo Krzyża, na którą żona wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 505 —

— (Art. nad.) Dnia 13 b. m. i r., w Radomiu, rozstał się z tym światem ś. p. Aleksander *Zawisza Czarny*, gdzie chwilowo w osobistym interesie przebywał. Przeprowadzenie zwłok jego do wsi rodzinnej Sadkowie, w powiecie rawskim położonej, odbyło się d. 15, pogrzeb zaś 17 b. m. Nie będę rozpisywał się nad żywotem ś. p. Aleksandra Zawiszy Czarnego; zebranie się bowiem nader liczne obywateli, na oddanie ostatniej chrześcijańskiej posługi, najwymowniejszym jest dowodem sympatji i życzliwości jakie ś. p. Aleksander szlachetnością uczuć i prawością postępowania umiał sobie zjednać w ciągu żywota swojego. Spokój duszy Jego!

≡ Dnia wczorajszego w kościele ewangelicko-reformowanym, pobłogosławionym został przez JX. Splezyszyńskiego superintendenta, związek małżeński, między p. Aleksandrem *Oprządkiewiczem*, Rachmistrzem Warszawskiej Izby Kontrolnej, a panną Julją *Marją Mottier*, w Warszawie przy rodzicach zamieszkałą.

— Wczoraj o godzinie 7ej wieczorem, w kościele ewangelicko-augsburgskim, Wielebny Xiądz Henryk Bartsch, Pastor, pobłogosławił małżeństwo, zawarte między panem Karolem *Messing*, kawalerem, Nauczycielem prywatnym, a panną Teodorą *Ścisłowską*, córką

zmarłego rzeźbiarza Jana, i żyjącej Marjanny z Messingów małżonków Ścisłowskich, w Warszawie przy matce zamieszkałą.

× Pan Lekusteanu prefekt Dolżyna w Rumunji, był na wieczorze u zamożnej rodziny Valimeresku. W chwili, kiedy miał się już oddalać, zastrzelił z rewolweru najstarszą córkę gospodarstwa, młodą pannienkę nadzwyczajnej piękności, która tylko co powróciwszy z pensji w Paryżu, nie chciała przyjąć jego oświadczyn. Mordercę uwięziono natychmiast. Świadcami zbrodni była matka i dwie młodsze siostry ofiary.

× Amerykanie lubią excentryczność nawet w najsmutniejszych chwilach życia. Morderca nazwiskiem Pilke, miał być powieszonym w Concord (New Hampshire). Przed wydaniem wyroku prosił władz, aby pozwoliły mu sprowadzić aż do chwili skonu, cztery młode dziewczęta, z którymi był jak poprzednio, mógł grać ulubione sobie muzykalne utwory.

× Wieść zasługująca na uwagę, ale i wymagająca potwierdzenia puszczoną została w obieg przez kilka osób, które wróciły z Indji Wschodnich. Dotyczy ona panny Wheeler córki jenerała, o której sądzono, że zabita została pod Cawnpore, w czasie indyjskiego rokосу. Według „Kurjera Liwepoolskiego“, ona żyje, gdyż udało się jej ująć z pod nadzoru czujnych strażników, a następnie wyszła za mąż za krajowca wysokiego znaczenia. W epoce wojny indyjskiej żołnierze jenerała Wheelera, dowiadując się o mniemanej śmierci córki swego wodza, poprzysięgli, że za każdy włos z jej głowy, muszą mieć choć jedną głowę sepoja z Cawnpore i dotrzymali słowa. Straszna rzeź pomściła niepokój i bolesć ojca.

× Rodzina Troppmana przesłała listowną prośbę do Prefekta policji, o zwrot jej ciała zbrodniarza po egzekucji. Prefekt przyrzekł zadość uczynić tej smutnej prośbie.

× Cesarz Napoleon mianowany został członkiem honorowym Towarzystwa przyjaciół starożytności w krajach nadreńskich. Zaszczyc ten zjednało dzisiejszemu władzcy Francuzów znane jego dzieło „Vie de Cesar“.

× Bociany były nadzwyczaj łaskawe na Marsylje dnia 3 b. m. W dniu tym wciągnięto do akt urodzeń 101 dzieci. Średnia cyfra dziennie przynosi 40.

× W Pradze dwóch przemysłowców zamierzyło założyć biuro stręczenia małżeństw, na wzór istniejących w Anglii, Francji, Ameryce, a nawet w Niemczech. Namieśnictwo odmówiło pozwolenia, przedsiębiorcy więc zanoszą rekurs. Ciekawa rzecz jednak do którego ministertum się odwołają, albowiem małżeństwo jako sprawa sercowa należy do spraw wewnętrznych a jako spekulacja do handlowych.

× W paryzkim teatrze „L'ambigu“, przedstawionym jest obecnie pięcioaktowy dramat, p. t. „Fatalne dziedzictwo“, utworu pp. Coste i Demay. Fatalnem dziedzictwem jest szaleństwo, które przechodzi z ojca na syna. Dramat ten, wykonywany bardzo dobrze, wstrząsa nerwy nawet paryżkich rzeźników.

× P. Zaliwski-Mikorski, o którego pracach naukowych, wspominaliśmy już nieraz, złożył niedawno paryżkiej akademii nauk rozprawę traktującą o zbrojeniach pocisków artylleryjnych w bliskości ziemi.

× Dnia 10 stycznia straszny wypadek miał miejsce w Wiedniu. Wieczorem w domu p. Textlera sie-

działo przy stole sześć kobiet. Gospodyni nalewając kawę wyrzuciła lampę naftową, i od ognia jaki powstał w ten sposób, zajęły się suknie wszystkich obecnych. Trudno pojąć i opisać zamieszanie i przerażenie sześciu osób w płomieniach. Z niemałą trudnością zdolano opanować ogień. Przywołany lekarz udzielił pierwszej pomocy. Pani Texler jest lekko poparzoną, ale cięższemu oparzeniu uległy: hrabina Stadion, baronowa Franz i jej siostra, oraz dwie córki gospodyni domu; szósta zaś, żona bawarskiego urzędnika, pani Emerich tej samej nocy wyzionęła ducha.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dzienniki **francuskie** różnie i rozmaicie oceniają rezultat głosowania Ciała Prawodawczego w kwestji oddania pod sąd Rochefort'a. „Constitutionnel“ cieszy się i tryumfuje, „Siecle“ gani i szydzi, „Journal des Débats“ nie wychodzi z swej roli opowiadającej i zdaje się zawieszac swe zdanie.

Więci krążą, że sprawa Rocheforta rozpocznie się w sobotę pod sądem policji poprawczej.

Telegram z Paryża pod d. 19 b. m., zamieszczony w „Gazecie Krzyżowej“ zaprzecza podanej wiadomości o śmierci Raspaila.

Troppmanna ścięto we środę o 7-ej rano, przy znakomitym napływie ludności.

Zapewniają, że **włoski** minister skarbu Sella, nie przedłoży budżetu Izbowi przed końcem przyszłego miesiąca. W celu zredukowania deficytu, Sella ma podać projekt do prawa, którego ustanowienie ma zwiększyć wpływ z podatków od ruchomego i nieruchomego majątku, oraz z podatku od mlewa. Obliczają, że zaprowadziwszy oszczędności z jednej strony, a z drugiej podniosłszy stopę podatkową, otrzyma ma się od 80 do 90 milionów fr. więcej. Nowe podatki nakładanemi nie będą.

Wystąpienie z gabinetu **austrjackiego** ministrów Taaffego, Bergera i Potockiego, wciąż jeszcze jest przedmiotem rozbioru gazet wiedeńskich i prowincjonalnych. „Die Presse“ oświadcza się stanowczo za pojednawcze zasady, wyznawanemi przez tych trzech mężów stanu. „Wanderer“ i „Fremdenblatt“ w tym samym odzywają się ducha. „Vaterland“ organ klerikalno-feudalny, nagania obie frakcje ministerjum, skłania się przeciw w rezultacie na stronę mniejszości, w czem naśladuje go „Tageblatt“ po niejakiem wabanu. Głównym obrońcą większości jest „Die neue freie Presse“. Czeskie dziennikarstwo, a mianowicie „Narodni Listy“ oświadczają, że ministrowie mniejszości są politycznie i moralnie wyższymi od pozostałych w gabinetcie kolegów.

Feldmarszałek baron Hess, jeden z najznakomitszych generałów austrjackich, jest śmiertelnie chory i przyjmował już ostatnie Sakramenty. Człowiek to już bardzo podeszły lat.

Rada miejska w Pradze postanowiła jednomyślnie wysłać do cesarza Franciszka Józefa deputację dla podziękowania mu za nakazane przezeń ogłoszenie drukiem obu memorjałów ministerjalnych, które dozwoliły narodowi poznać i ocenić zasady obu frakcji gabinetu. Krok ten rady miejskiej uważać należy za dobrą wróżbę w dalszych usiłowaniach co do kompromissu.

Po dokładnem obliczeniu strat poniesionych przez wojska austrjackie w Dalmacji, okazało się, że zabitych padło 12 officerów i 72 żołnierzy; rannych 14

officerów a 224 żołnierzy; przepadłych bez wieści 1 officer i 48 żołnierzy.

Jedynym ważniejszym momentem polityki zagranicznej jest dzisiaj mowa króla **bawarskiego**, przy otwarciu parlamentu. Król mówił o kwestji najbardziej naród obchodzącej, bo o kwestji samodzielnego istnienia, jasno i szczerze, usiłując uniknąć każdego słowa mogącego swym dźwiękiem razić kogokolwiek czy w Berlinie, czy w Monachium. Ludwik II oświadczył, że wszystkie jego usiłowania dążyć będą do połączenia państw niemieckich w jedną całość, za pośrednictwem jednakowej wszędzie konstytucji, któraby wszakże niezależności i samorządu Bawarii nie dotykała. Wierny traktatowi przymierza, zaręczonego słowem monarchem, król zgodnie ze swym potężnym sojusznikiem, zrobi dla honoru Niemiec, a tem samem i Bawarii, wszystko, co mu obowiązki nakaze.

Stronnictwo narodowe, mające jak wiadomo większość Izby Deputowanych za sobą, prawdopodobnie nie zadowolni się tem elastycznym wyrażeniem, ale zażąda zapewne od gabinetu bardziej stanowczych oświadczeń i określi swe dążności w mniej metafizyczny sposób.

Pierwsza Izba **hollenderska** uchwaliła jednomyślnie budżety: marynarki i długu narodowego, wojny zaś większością 29 głosów przeciw 1. Minister marynarki zawiadomił Izbę, iż nadeszły pomyślnie wiadomości z gwinejskich wybrzeży. Wysłane tam wojsko, odniosło świetne zwycięstwo nad nieprzyjawnymi murzynami. Jak wiadomo, w walce tej szło o to, aby krajowców ukarać za krzywdy wyrządzone w roku zeszłym kilku hollenderskim officerom od marynarki i majtkom.

Wszystkie korespondencje donoszą zgodnie o nader przyjacielskich i serdecznych stosunkach zachodzących pomiędzy Wysoką Portą, a rządem **rumuńskim**. Książę Karol zachowuje pełną uszanowania postawę względem rządu tureckiego. Według „Wanderer'a“, Turcja sama idąc za radami Austrii, uznała urzędowo nową zbiorową nazwę Rumunii, nadaną księstwu nadunajskiem, która im się na zasadzie dziejowej należy.

Donoszą z **Egiptu**, że kommissja międzynarodowa dla zaprowadzania reform w wymiarze sprawiedliwości, zamknęła w poniedziałek swoje posiedzenia. Wspólnie ułożone sprawozdanie uznaje konieczność reform: reformy zaś te, tak pod względem cywilnego jak i wojennego sądownictwa, zaproponować ma sam rząd wicekróla.

(W. T. B., Jour des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 20 Stycznia godz. 11 m. 40 w nocy.

Wiedeń. — Zakaz wywozu broni z portów morza Adryatyckiego cofnięty.

Paryż. — Raspail ma się lepiej. Dziennikarz Herzen niebezpiecznie chory. W Cruzot(?) świętowanie robotników trwa ciągle, ale przedsięwzięto już środki pojednania. Simon zapowiedział w Ciele Prawodawczem wniesienie projektu do prawa, względem zniesienia kary śmierci.

Bukareszt. — Okólnik Kogolniczanina zaleca

prefektem, ażeby praw przeciwko wzbijaniu się żydów w potęgę ściśle przestrzegali.

WZROST KAPITAŁU.

Ciekawy przykład wzrostu kapitału przez potęgające się procenty podaje nam sprawa przed sądem kanclerskim w Londynie.

W r. 1800 Stowarzyszenie doków w Londynie tworzące się, zakupiło za 50,000 f. szt. zakłady i rekwiizyty Stowarzyszenia wód Shadwelle, istniejącego od r. 1688, które jednak od 56 lat nie było w stanie opłacać dywidend od akcji.

Akcje te w liczbie trzydziestu sześciu tak spadły w cenie, i tak były lekceważone, że przy podziale ceny kupna, dwie nawet nie zostały przedstawione.

Odłożono więc przypadającą na nie dywidendę w ilości 2,777 f. szt. i od tej chwili kapitał wzrastał przez ciągłe dodawanie procentów składanych, tak że dziś wynosi już 50,000 f. szt. (312,500 rs.)

Obecnie zgłosili się potomkowie niejakiego Roberta Boddingtona, który kupił był rzeczne akcje w r. 1700 i żądali zwrotu przypadających im funduszów. Reprezentanci trzydziestu czterech pozostałych akcjonariuszów, żądali przeciwnie, aby summa ta pomiędzy nich rozdzieloną została, z zasady, iż dwie te akcje powinny być uważane za niebyłe, skoro ich właściciel nie zgłosił się z nimi w r. 1800.

Wice kanclerz sir R. Malins sędzią, że dziedzice Boddingtona mają prawo do 50,000 fszt., gdyż akcje o których mowa, nigdy umorzonymi nie były; owszem, inni stowarzyszeni w r. 1800 uznali ich ważność sami, skoro zgodzili się na deponowanie przypadających na nie udziałów.

Niezła gratka!

Redaktor, W. Szymanowski.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej niniejszem ma honor zawiadomić, że w przyszłą niedzielę, dnia 23 b. m. o godzinie 1-szej z południa, w sali tejsze Resursy, odbędzie się piąta prelekcja publiczna pana F. H. Lewestama, profesora Warszawskiego Uniwersytetu, z której dochód przeznaczą się dla niezamożnych studentów tegoż Uniwersytetu. Podług rozporządzenia Komitetu przedmiotem odczytu będzie, *rozwój tegoczesnej komedji francuzkiej*. Cena biletu wejścia na miejsca numerowane, po kop. 50, na nienumerowane po kop. 30; studenci płaćą po kop. 15 od osoby. Biletów dostać można każdodziennie w ciągu tygodnia, od godziny 2-giej do 8-mej po południu u sekretarza Resursy w Resursie, a w dzień prelekcji w kassie przy wejściu. (3-4) —473—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej będzie wieczór tańczący, dla członków i ich rodzin, z zaproszonymi przez tychże gośćmi; nie dnia 29 b. m., jak było ogłoszone, tylko dnia 22, t. j. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w dniach: 20, 21 i 22; t. j. we czwartek, piątek i sobota, od god. 4. do 7. po południu, każdego dnia. (4-5) —472—

— W Towarzystwie „Harmonja“, w przyszłą sobotę, to jest dnia 22 b. m., będzie miał miejsce *wieczór tańczący* dla członków Towarzystwa z ich rodzinami,

oraz dla gości przez nich wprowadzonych, na który bilety wydawane będą codziennie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w godzinach wieczornych. Wieczór ten rozpocznie się o godzinie 9tej. —445—

— W sobotę w Prado za rogatkami Wolskimi **Bal maskowy**, w niedzielę wieczór tańczący; muzyka salonowa; można być w maskach lub bez; bilet na bal kop. 75, na wieczór tańczący kop. 30, na ubogich kop. 5. Omnibusy kursują z placu Krasieńskiego na miejsce po kop. 15 od osoby.

— Antoni *Rozwadowski*, Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie, otworzył kancellarją pod Nrem 451, w kamienicy przechodniej, zwanej Rezlera;—wejście od Krakowskiego-Przedmieścia. (3-3) —186— (16260)

— Sklep przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 614 lit. B, pod firmą M. Kiczorowskiego, nadal prowadzony przez Opiekunkę, na rzecz jego małoletniego syna, zaopatrzone został w prawdziwe Hawańskie, oraz Rygskie, Petersburskie i pierwszorzędnych krajowych fabryk Cygara, Papierosy i Tytonie, wszystko w wybornych gatunkach—tamże są sławne brzytwy (Army Razors) w kości słoniowej, lub w czarnej oprawie, po cenach stałych; z czem poleca się Szanownej Publiczności. —504—

Dom Spedycyjno-Komissowy, „Jan Hr. Ledóchowski,”

Tomackie, Nr 600d (5 nowy),

poleca usługi swoje PP. Kupcom, do ekspedycji celnej towarów na tutejszej Komorze Składowej.

(5-6)

—213—(16306)

POŻYCZKI PREMJOWE

MIASTA

BUKARESZTU,

nominalnej wartości 20 franków, której ciągnięcie odbywa się **sześć** razy do roku, są do nabycia po cenie bardzo przystępnej w Kantorze Wekslu.

A. GOLDFEDER,

na Placu Bankowym, pod Nr 965,
wprost Banku.

Główne wygrane franków:
100,000, 75,000, 50,000, 25,000,
i wiele pomniejszych.

Tenże kantor przyjmuje ubezpieczenia na pożyczki premjowe Rosyjskie od amortyzacji, za wynagrodzeniem 30 kopiejek od sztuki.

(1-6)

—497—

Ciągnięcie 1 Marca 1870 roku.

Ciągnięcie 1 Marca 1870 roku.

Zasady i całość Wiary Katolickiej,

przez

Księdza J. GAUME.

Przekład z francuzkiego; wydanie trzecie.

Tom Iszy wyszedł z druku i jest do nabycia w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**. Cena prenumeracyjna wynosi za całe dzieło **Rs. 6 Kop. 75**; z przesyłką **Rs. 7 Kop. 50**. Do tejże Księgarni nadeszły w dalszym ciągu zeszyty 37-my i 38-my nowego wydania **POSTYLLI Księdza J. Wujka**. Cena prenumeraty na to dzieło obecnie **Rs. 15**, z przesyłką **Rs. 16** wynosi.

(2-3) —363—



Une jeune personne, native de Paris, possédant une patente et de bons certificats, désire donner des leçons de langue française par heure, soit en ville, soit chez elle. S'adresser Vieille Ville, Nr 55 (30), maison de Wilczan, Nr 12 du logement, depuis 10 heures du matin, jusqu'à 6 heures du soir.

(2-3) —424—

DOMINA I KOSTYMY

świeżo wykończone, za pomierną cenę są do wynajęcia przy ulicy Freta pod Nrem 251, obok Kościoła Sgo Jacka.

(1-3) —467—



DOMINA do wynajęcia

moreantique, atlasowe i pudesna, przybrane koronkami i świecidlami, wynajmują się za bardzo przystępną cenę, w Magazynie Ferdynanda Cara, przy ulicy Nowo Senatorskiej, w domu P. Gwozdeckiej, pomiędzy Rzymskim a Litewskim hotelem.

(2-4) —441—

PRAWDZIWA WODA

wynalazku

Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszaj**, zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przeźroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególnie.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(23-48) —6,028—(10,230)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYZYNA,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 496, w domu Wgo Piotrowskiego,

nadszedł znowu świeży Transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prassowanego serwetowego takiegoż.

(2-6) —477—



Do weksłu przemennie na zlecenie W. Neiman w Tomaszowie, dnia 23 Listopada 1869 r. na rs. 208 kop. 65 wystawionego, nieodebrałem waluty i dlatego ostrzegam aby nikt takowego nie nabywał, bo zwrot weksłu proces rozpoczęty.

Pabjanice, dnia 5 (17) Stycznia 1869.
(3-3) —435— **J. J. Rozenberg.**

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografii hemoroidów, ulica de l'Equiquier, Nr 14 w Paryżu. **KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.**

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(48-104) —5506—(9642)

PASTA i SYROP

PIERSIOWE

zwane **Nafe P. Delagrènier**

50 Lekarzy Szpitalów Paryzkich Professorów Fakultetu Medycznego poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.**

W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa.

(4-10) —9,536—(17,511)

J. J. KREUTZER

utrzymująca od lat 20 **Magazyn Strojów i Jubilerski** razem, przy ulicy Miodowej, obecnie w bramie wjazdowej Wielkiego Teatru, mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż na teraźniejszą porę przygotowałam wszelkiego rodzaju przedmioty, jako to: **Kapelusze, Czapeczki, Ubranka, Baszłyki** świeżego kroju i w kolorach, **Kaptury ciepłe**, przytem tak pożądaną **Kwiaty paryzkie**, z czem się polecam **WW. Paniom**, tak tym, które mnie jeszcze nie znają, jakoteż i tym, które raczyły dotąd zaszczycać swem zaufaniem, że tak nadal jak dotąd jest mojem głównym zadaniem, aby się wywiązały rzetelnie z robót powierzonych sobie.

(2-6) —297—

PILULES GOURMANDES GAUVIN

APTEKARZA
55, boulevard
SEBASTOPOUL

w Paryżu.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający **CZYSTO ROŚLINNY**, przyjemny i łatwy do zżycia, a niezawodny przeciw **ZATWARDZENIOM**, najuporczywyszemu **NEURALGIOM**, **ŻÓLCI**, **FLEGMIE ŻÓŁADKA**.

Pigułki Govin'a są niezawodnej skuteczności przeciw **ZAPALENIOM KISZEK**, **ZAMULENIU ŻÓŁADKA**, **MIGRENOM**, **ASTMIE**, **KATAROM**, **LISZAJOM**, **GOŚCOWI** i **PODAGRZE**.

Zalety tych pigulek, dają się streścić w paru wyrazach: **PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE**.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dotąd można w aptekach Casarriwa i Królestwa.

(51-0) —7724—(20758)

Do sprzedania

Dom murowany,
z dużym frontowym Placem,
w **Kielcach.**



Bliższą wiadomość powziąć można u PP. Antoniego Stępkowskiego w Warszawie, Henryka Bobrowskiego w Kielcach, lub u Właściciela tej Posessji Antoniego Zołyńskiego w Węgleszynie, Stacja Poczta Małogoszcz.

(2-3) —423—

WYKŁAD KROJU SUKIEŃ DAMSKICH,

jest do nabycia podług terazniejszych żurnali, w talji wgorsie zupełnie wolno, w pasie ciasniej, talja krótka. Dla osób życzących praktycznej nauki, udzielają się lekcje w godzinach wyznaczonych. Także odrabiają się Suknie słubne, balowe, podług najwyższych wymagań, gustu, elegancji i najświeższych żurnali francuzkich. Przyjmują się do krajania suknie w rozmaitych fasonach od kop. 30 do rs. 1.—Ulica Długa, Nr 32 nowy, front, 2-gie piętro.

(1-6)

—493—

A. GALECKA.

O G Ł O S Z E N I E.

Jest do wynajęcia **SKLEP** o jednym oknie, w domu Zarządu Wojskowego pod Nrem 1245a przy ulicy Nowy-Swiat, w Warszawie, na czas stosownie do żądania wynajmującego. O warunkach wynajęcia, oraz formie deklaracji, podać się mających przez życzących wynająć, dowiedzieć się można codziennie, oprócz dni świątecznych, w Zarządzie Inżynierskim Okręgowym w Cytadeli. Deklaracje będą przyjmowane do dnia 15 (27) Stycznia r. b.

Czasowo p. o. Naczelnika Inżynierów,
Generał-Major, **Kwasznin Samarin.**

(1-3)

—502—(D. W.)

Student Uniwersytetu kończący w tym roku swe studia, pragnie zaciągnąć **Pożyczkę** na wpis roczny, **Rs. 50.** Daleki od wszelkiego wyzyskiwania posiada on własny kapitałik, umieszczony na prowincji, którego wypłata zwrotna przypada na dzień 15 Lipca r. b. Tymczasem termin opłaty wpisowej ostatecznie się kończy z nadchodzącym Czwartkiem, (15 (27) Stycznia), poza którym, w razie nieopłacenia, Student, u krusu szkolnych trudów, pożegnać się musiał z prawami, długą pracą i wysiłkiem pieniężnym nabywanymi. Pragnący przyjść w pomoc, raczy podać swe warunki do Składu Wyrobów Chemicznych, Tabacznych, etc., Romana Böhm, naprzeciw Hotelu Rzymskiego, gdzie prócz bliższej wiadomości, znajdzie podstawę bezpieczeństwa dla pomienionego kapitału. (1-2) —501—

D O B R A

w Cesarstwie w pobliżu Drogi żelaznej, kilkaset dziesiątych (kilkadziesiąt włók) rozległe, w cenie kilkunastu tysięcy rubli, do sprzedania, albo zamiany na inne, lub **DOM** w mieście odpowiedniej wartości, w granicach Królestwa. Nabywca nie może być wyznania katolickiego. Wiadomość przy ulicy Podwał, Pałac Dyzmańskich, pod Nr 27, od 7ej wieczór.

(1-1)

—491—

W nowo-otworzonej przeczemuie **RESTAURACJI**, przy regu ulic Nowego-Swiatu i Chmielnej pod Nrem 1259B, oprócz Objadów z pięciu dań świeżo i zdrowo sporządzanych, jakoteż Objadów na porcje, po praktykowanych a nader przystępnych cenach wydawanych, przygotowywane są codziennie świeże podania na Śniadania i Kolacje, a od godziny 7ej wieczorem Pieczeń wołowa z różną; przyczem Piwo lagrowe z Fabryki PP. Haberbusch et Schiele, na kufle, oraz wszelkie inne Napoje, a dla Amatorów ustawiony nowy i dobrze wyregulowany Billard. Niezależnie od tego przyjmują się wszelkiego rodzaju obstalunki mniejsze lub większe, na Wieczory, Wesela, albo jakiegokolwiek inne Uroczystości. (1-1)

—484—

A. L.

Garnitur mahoniowy świeżego fasonu używany, adamaszkim brązowym nowym kryty; **Garnitur orzechowy** rysem jasnym brązowym kryty, i wielki dobór różnego rodzaju **Mebli** jesionowych mahoniowych, orzechowych i palisandrowych, z którymi się poleca, sprzedając po znacznie niższej cenie, Magazyn Mebli przy regu ulicy Wareckiej i placu naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

(6-6)

—9720—(15465)

Jest do sprzedania przy ulicy Elekto-ralnej, pierwszy dom za Szpitalem Sgo Ducha, Nr 752, u Pani Taibert, na 2giem piętrze: **Lustro** stojące za Rs. 15, **Szafa** jesionowa, **Łóżko** i rozmaite **Mebelę**.

(1-1)

—492—



W **Fabryce Fortepjanów** przy Placu Krasiańskim, Nr 549a, pod filarami, są do sprzedania używane **Fortepjany** o 7miu oktawach, prawie jak nowe, z tonem mocnym i śpiewnym, bardzo mocno zbudowane, z całym Blatem metalowym, z czterema Szprejcami, za bardzo przystępną cenę; oraz nowe **Fortepjany** do wyboru, palisandrowe, mahoniowe, najnowszej konstrukcji. Przyjmują się stare Fortepjany na zamian. Dla dogodności Szanownej Publiczności Fabryka daje na wypłatę, i kilka doborowych Instrumentów przeznaczonych są do najęcia. Zarazem przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia — **Kerntopf.**

(1-3)

—482—



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie uprost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szesłagi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite. Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły objadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z którymi się poleca.

(6-6)

—113—(14,593)

Jest do sprzedania

Garnitur MEBLI,



cały kryty: kanapa, 2 fotele, 6 krzesel i stół mahoniowy, oraz inne meble mahoniowe, orzechowe, palisandrowe i jesionowe, jaknajdokładniej wykonane, wyprzedaje po cenach fabrycznych niższych. Ulica Elekto-ralna, Nr 795, wprost Banku u Stolarza. (2-3) —408—



CENNIK



WAG DZIESIĘTYCH FABRYKI Ostrowskiego i Spółki.

Na	5	pułów	Rs:	15.
"	15	"	"	23.
"	25	"	"	30.
"	30	"	"	35.
"	50	"	"	50.
"	60	"	"	55.
"	75	"	"	60.
"	100	"	"	100.

Skład Główny w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo Leśnym Ostrowskiego i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, obok kościoła (3-6) —355—

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIĄ,

W PETERSBURGU,

z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskim, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymagane.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biurowo przy ulicy Elektoralskiej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745/6) obok gmachu Bankowego. (6-8) —22— (16,601)

**Fabryka Kwiatów, Piór i Magazyn
Strojów Damskich,**

A. KRUMHOLZ.

przeniesiony został z ulicy Królewskiej, domu W-go Bayera, na Krakowskie Przedmieście, pod Nr 417, na 1. piętro, trzeci dom od ulicy Trębackiej, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca, i zaopatrzony został na obecną porę karnawałową, w najświeższe kwiaty i stroje damskie; z czem ma honor polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

Obstalunki na prowincje i do Cesarstwa, jaknajspieszniej uskutecznią po cenach przystępnych. (3-3) —361—

DESKI i BALE

JESIONOWE i BUKOWE,

w różnych gatunkach, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie przy ulicy Leszno pod Nr 692 (nowy 78). (3-3) —295—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Suknia balowa,

biała tarlatanowa, atłasem ubierana, za bardzo niską cenę. Dom W-go Laskowskiego, Nr 12 (nowy), róg ulicy Marszałkowskiej i Erywańskiej. Stróż wskaże. (3-3) —327—

HOTEL MARIINGE

PRZY PLACU ZIELONYM.

Objęty w 10-cio-letnią dzierżawę przez GEORGES.

Wielkie i małe Apartamenta, bogato i wygodnie umeblowane, po cenach umiarkowanych. Pokój z pościelą od 40 kopiejek.

Pojazd do przywożenia i odwożenia podróżnych na zawołanie.

Kuchnia francuzka pierwszorzędna.—Saloniki oddzielne.—Obiady po Rs. 1, od godziny 2 do 7 wieczorem.

Podania z karty dają się bezzwłocznie.

(3-6)

—259—

Niniejszem mam honor donieść, iż otworzyłem przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowym 35).

Handel Win i Towarów Kolonialnych

niemniej przeniosłem dawniej utrzymywany w domu W-go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterii Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Polecam się względem Sz. Publiczności i npewniam iż doбором Towarów i ich tannością, utrzymać będę chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.

HENRYK COHN.

Wszelkie obstalunki od największych do najmniejszych, odsyłam do mieszkania w następnym dniu po odbiorze zamówienia.

(10-15) —10,110—(15,961)



Omnibus,

po zupełnem odnowieniu, w najlepszym stanie znajdujący się, do którego należą cztery rezerwe koła, mogący pomieścić w korpusie osób ośm, w kabrioletcie osób trzy, obok stangreta dwie, a w tyle naprzeciwko konduktora jedną osobę, jest z wolnej ręki do sprzedania, za przystępną cenę, lub do zamiany na powóz. Bliższą wiadomość można powziąć przy ulicy Siennej pod Nrem 1491A, (7 nowy), na 1-szem piętrze, Nr. 4 mieszkania. (3-3) —578—

SKŁAD

Szkła, Porcelany, Fajansu i Wyrobów Platerowanych

Ludwika Pürschel

dawniej J. Altdorfer, przy placu Teatralnym, w domu W-jej Brunwej dawniej Petyskusa, Nr 473b (7 nowy).

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, jak zawsze usilnem mojem staraniem będzie, pod każdym względem, położonemu we mnie zaufaniu godnie odpowiedzieć.

Wyroby platerowane z fabryki PP. Norblin i Spółka sprzedają po cenach fabrycznych; odznaczają się między innymi, bardzo piękne wyroby giloszowane.

Znajdują się również u mnie eleganckie wyroby koszykarskie, jako to: Koszyki dla dam w rozmaitych wielkościach, Powoziki dla dzieci i t. p.

Ceny wszelkich artykułów umiarkowane.

(4-6) —326—

Wszelkie Rekwizyta

po zwiniętym **Zakładzie Restauracyjnym**, są do nabycia za cenę bardzo niską. Ktoby chciał takowe nabyć na nowo założyć się mający podobny Zakład, zgłosi się pod Nr 451, na Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Rezlera, na 1szem piętrze. (2-3) —421—

Z powodu niezależnego!!

Jest do sprzedania mały nowy **DOMEK** murowany, frontowy, piętrowy, i z Oficyną, w bliskości Ogrodu Krasńskiego, mający czystego rocznego dochodu Rs. 1,160. Do kupna potrzeba zaliczyć gotowizną Rs. 9,000. Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Dzielnej pod Nrem 8 nowym, u Właściciela. (4-6) —124—



Fortepjan Mahoniowy

o 6 1/2 oktavach, Fabryki Gerharda w Paryżu, jest do sprzedania w domu pod Nrem 15 nowym, przy ulicy Sto-Jerskiej, na 1szem piętrze, za cenę Rs. 140. (3-3) —325—

Jest do sprzedania za niską cenę

Furgon resorowy;

Koła, Resory i Osie, w zupełnie dobrym stanie.

Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 490, w domu Wgo Lessera, u P. Levieux. (2-3) —453—



P O W Ó Z

mało używany, jest do nabycia za cenę przystępną, u P. Helbinga, Fabrykanta Powozów. Ulica Leszno, Nr 668. — **UBRANIE męzkie, BIELIŻNA, FUTRO i MIEDŹ kuchenna.** Ulica Ogrodowa, Nr 832. (2-3) —466—

Magiel Wiedeński

w dobrym stanie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Marjensztat, Nr 2647a. (1-1) —490—

Dwa Pokoje razem lub pojedynczo pod Nr 497a, przy ulicy Podwal na 1 szem piętrze każdego czasu z meblami są do najęcia. — Tamże **Szczaw marynowany** fant po kop. 15, oraz żądane są pod powyższy numer mały garnitur **Mebli** aksamitem pokryty i Kołnierż Tumakowy. (2-3) —418—

L O K A L

z 9ciu Pokoi, na 1szem piętrze, ze Stajnią i Wozownią, do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., przy rogu ulic Czystej i Wierzbowej. (3-3) —358—



Na Nowem-Mieście pod Nrem 358, na 2gim piętrze od frontu, jest do wynajęcia **POKOJ** z meblami i usługą, ze stołem, za Rs. 15, a jeżeliby sobie kto życzył, może mieć i drugi Pokój, a także i Fortepjan. (1-1) —487—

Do wynajęcia od 1go Kwietnia 1870 roku,

L O K A L,

składający się: z 5ciu Pokoi, z 2-ma Balkonami, dwa Przedpokoje, Kuchnia i Piwnica, na 1-szem piętrze od frontu, przy rogu ulicy Marjańskiej i Twardej, w domu Z. Nipani-cza, Nr 1087c. Cena Rs. 450 rocznie. (1-3) —486—

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje z Przedpokojem,

na 1-szem piętrze od frontu, z Balkonem, do Wielkiej-Nocy za Rs. 50. Ulica Bielańska, Nr 8.

Tamże sprzedają się **MEBLE**.

(1-4) —496—

Dwa Pokoje umeblowane,

ze wszystkimi wygodami, są zaraz do zajęcia, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 14 nowy. — Pod tymże Numerem jest **Pomieszczenie** dla pojedynczej Osoby pici żeńskiej, uczęszczającej na pensję lub do robót. (1-1) —503—



Zgubiono!

Zgubiono w weszłym tygodniu **Kolczyk** w kształcie motyla, z dwoma Perełkami w niższej części i jedną Perełką w górnej części, a ponieważ jest droga pamiątka, przyrzeka się nagroda wartości Kolczyka. Uprasza się Znajazę o złożenie do Magazynu Wyrobów Złotych Józefa Jarockiego, wprost Pałacu Prymasowskiego, przy ulicy Senatorskiej. (1-1) —500—